

Gdańsk, 20 września 2019 roku

Prof. UG, dr hab. Sebastian Sykuna  
Uniwersytet Gdański  
Wydział Prawa i Administracji  
Zakład Praw Człowieka i Etyki Prawniczej

**R E C E N Z J A**  
**pracy doktorskiej mgr Karoliny Mendeckiej**

***Dobro dziecka.  
Między dobrem wspólnym a dobrem jednostki***

**Łódź 2019, ss. 264**

**Promotor rozprawy: dr hab. Bartosz Wojciechowski, prof. nadzw. UŁ**

**I. Ogólna ocena pracy**

Przedłożona rozprawa doktorska mgr Karoliny Mendeckiej pt. „*Dobro dziecka. Między dobrem wspólnym a dobrem jednostki*” zasługuje na pozytywną ocenę. Przede wszystkim podkreślenia wymaga trafny wybór tematu pracy. Wprawdzie problematyka dobra dziecka była już przedmiotem zainteresowania nauki prawa, to jednak nowatorskie przedstawienie w zaproponowanym przez Doktorantkę ujęciu warte jest docenienia.

Dodatkowo już na wstępie należy zauważyć, że podjęte w pracy wysiłki badawcze są interesujące zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak również posiadają istotne walory praktyczne. Reasumując, oceniana dysertacja jest rzetelną warsztatowo analizą wybranej problematyki. Forma, treść i metodologia pracy budzą aprobatę i

dowodzą, że Autorka posiadała umiejętność samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych.

## **II. Tytuł, metoda i układ pracy**

Publiczna obrona rozprawy doktorskiej jako etap kończący procedurę uzyskiwania stopnia naukowego doktora ma dwa podstawowe cele. Pierwszy z nich wiąże się z prezentacją ocen rozprawy przez dwóch samodzielných pracowników naukowych z punktu widzenia wymogów ustawowych, a zwłaszcza przepisu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) w brzmieniu na dzień wszczęcia przewodu doktorskiego. Drugi natomiast dotyczy autoprezentacji doktorantki/doktoranta w zakresie znajomości reprezentowanej dyscypliny naukowej i obrony wszystkich aspektów swojej rozprawy – od metodologii począwszy, a na wnioskach skończywszy, w tym także odniesienia się do uwag recenzentów, w szczególności tych polemicznych i krytycznych.

### **A.**

Z punktu widzenia pierwszego z tych celów, tak jak wskazałem w uwagach wstępnych, nie mam wątpliwości, że przedłożona rozprawa doktorska mgr Karoliny Mendeckiej w pełni zasługuje na pozytywną ocenę. W tym kontekście należy wrócić do kwestii bardzo trafnego wyboru tematu dysertacji i opisanie wybranej problematyki przez Doktorantkę. Recenzowana rozprawa wpisuje się też w pewien pożądany model polegający na tym, że doktorantka lub doktorant powinni nam się jawić jako ci, którzy najlepiej znają się na podjętej problematyce, natomiast recenzenci mają okazję dowiedzenia się czegoś nowego i pogłębienia swojej wiedzy, nawet jeśli w niektórych kwestiach mają inne poglądy niż autorzy ocenianych dysertacji. Ten model nie jest, niestety, powszechny w polskim życiu naukowym, ale w przypadku mgr Karoliny Mendeckiej udało się go zrealizować, o czym szczegółowo napiszę w dalszej części recenzji.

Warto w tym miejscu podnieść fakt, że praca powstała w katedrze teorii i filozofii prawa. Ze strony merytorycznej ułatwiało to Doktorantce zadanie, ponieważ pozwoliło na wykazanie się głęboką wiedzą ogólnofilozoficzną. Ze strony

metodologicznej ów fakt czynił jednak podjęte zadanie jeszcze trudniejszym, ponieważ wymagał większej intelektualnej kreatywności w zakresie powiązania rozważań teoretycznych i filozoficznych. Doktorantka nie tylko jednak w jakimś stopniu – wystarczającym, jak się wydaje z punktu widzenia wymogów stawianych dysertacji doktorskiej, zapanowała nad skomplikowaną materią, ale przede wszystkim trzymała się konsekwentnie przyjętych na wstępie założeń metodologicznych.

Tytuł pracy wskazuje, że głównym celem Autorki była analiza dobra dziecka w zaproponowanym ujęciu, a mianowicie między dobrem wspólnym a dobrem jednostki. Już we wstępie Doktorantka wskazała, że „powodem, dla którego powstała ta praca, jest chęć usystematyzowania najważniejszych kwestii dotyczących dobra dziecka” (s.5). Dodatkowo Autorka podała, że „Rozprawa ma na celu jedynie ukazanie dwoistej natury dziecka – zarówno wspólnotowej, jak i indywidualistycznej...” (s.12). Jednocześnie Doktorantka zastrzegła, że „intencją niniejszej pracy nie jest natomiast udzielenie odpowiedzi na pytanie o istotę dobra dziecka lub podanie jednoznacznej definicji...” (s.10). Swojemu celowi Autorka podporządkowała zatem metody analizy, jak i układ rozprawy. Przygotowując dysertację Doktorantka wykorzystała właściwe metody badawcze oraz poddała analizie wybrane przedmiotowo orzecznictwo zarówno krajowe, jak i europejskie. Przyjęte metody badań uznać należy za adekwatne, a przedstawienie wyników za należyście udokumentowane i zinterpretowane.

Celowi pracy podporządkowano układ dysertacji. Rozprawa składa się z czterech rozdziałów (lub jak pisze sama Autorka części) poprzedzonych wstępem i podsumowanych oddzielnym zakończeniem. W pierwszym rozdziale Autorka przedstawiła wybrane przez siebie koncepcje filozoficzne dotyczące dobra. Jednocześnie Autorka zastrzegła, że jej dobór koncepcji jest subiektywnym, aczkolwiek zmierzającym do przedstawienia tych koncepcji, które łączą się z zarysowanym w tytule dylematem „jednostkowym bądź wspólnotowym spojrzeniem na dobro” (s. 10). W drugim rozdziale Autorka wskazała na dobro jednostki, na dobro wspólne oraz na zależności między nimi. Dla przedstawienia tych problemów Doktorantka przywołała odpowiednio dla zobrazowania pierwszego zagadnienia głównie koncepcje liberalne w tym myśl Johna Rawlsa, Ronalda Dworkina, Johna Graya i Josepha Raza. Dla zobrazowania drugiego problemu Autorka odwołała się między innymi do Michaela Sandela, Charlesa Taylora, Amitaia Etzioniego czy

Alasdaira MacIntyre'a. W rozdziale trzecim Autorka podjęła próbę „naszkicowania filozoficznego spojrzenia na dobro dziecka, z uwzględnieniem zmieniającej się historii oraz prawa” (s. 11). Dlatego Doktorantka opisała dziecko w perspektywie filozoficznoprawnej oraz dziecko jako członka rodziny, dodatkowo podkreślając dobro dziecka. W ostatnim rozdziale Autorka skupiła się na konstrukcji normatywnej dobra dziecka. Odwołując się do przykładów z orzecznictwa sądów i trybunałów Doktorantka odniosła się także do kwestii zasad prawa oraz klauzul generalnych.

Rozprawa została oparta na bardzo dobrym pod względem ilościowym, jak i jakościowym materiale normatywnym oraz na bogatej literaturze przedmiotu. W bibliografii (szkoda, że bez numeracji) przywołano blisko czterysta (382 plus 12 encyklik) pozycji z zakresu literatury. Akty normatywne podzielono na polskie, gdzie wskazano siedem pozycji oraz międzynarodowe w liczbie dwudziestu, unijne w liczbie ośmiu oraz dwie inne. W przypadku powołanych orzeczeń sądowych Autorka w bibliografii również w przejrzysty sposób dokonała podziału koniecznych do analizy judykatów oraz opinii. I tak poddała analizie dwadzieścia trzy orzeczenia strasburskie, odwołała się do sześciu dokumentów luksemburskich oraz dwóch opinii Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka i jednej opinii doradczej. W przypadku orzecznictwa sądów polskich Autorka wprowadziła podział na: wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego (10), orzeczenia Sądu Najwyższego (16) oraz wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego (8). Dodatkowo Autorka przywołała adresy stron internetowych, z których korzystała w pracy.

Analizę i prezentację opisową Autorka udokumentowała w 964 przypisach, których opracowanie nie budzi większych zastrzeżeń recenzenta. Również język pracy, pomijając pewne uchybienia literowe, należy uznać za poprawny.

Jak wynika z powyżej przytoczonych danych, dysertacja jest oparta na bardzo bogatej bazie bibliograficznej w zakresie wykorzystanej literatury, w tym również literatury anglojęzycznej, co świadczy o dużej erudycji Autorki. Na podkreślenie zasługuje dobór wykorzystanych opracowań naukowych – mgr Karolina Mendecka nie ogranicza się wyłącznie do pozycji poświęconych bezpośrednio analizowanemu zagadnieniu, lecz sięga także szeroko do literatury z filozofii ogólnej i filozofii prawa oraz wybranych szczegółowych dogmatyk prawnych, w tym literatury z zakresu ochrony prawa człowieka. Fakt ten potwierdza jednak jakby *ex definitione* wybór tematu pracy i sposób jego ujęcia, ponieważ tylko osoba o wszechstronnych i

interdyscyplinarnych zainteresowaniach – z pogranicza m.in. teorii i filozofii prawa oraz różnych dogmatyk prawnych w tym prawa praw człowieka – mogła podjąć trud jego opracowania. W dobie prac dogmatyczno-prawnych sięgających np. do teorii i filozofii prawa wyłącznie incydentalnie i wybiórczo jest to rzecz godna podkreślenia, chociaż z punktu widzenia szeroko pojętej humanistyki, a tym bardziej z punktu widzenia metodologii, powinna być przecież czymś oczywistym. To, czy Doktorantka była w stanie wykorzystać wszystkie te dziedziny wiedzy w sposób w pełni satysfakcjonujący potencjalnego recenzenta, to już osobne zagadnienie podniesione w dalszej części recenzji.

Treść i metodologia pracy budzą aprobatę, ponieważ dowodzą, iż Autorka posiadała umiejętność samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych. Rozprawa ma charakter twórczy, wypełnia pewną lukę w polskiej literaturze przedmiotu, zawiera próbę sformułowania własnych przemyśleń i wniosków oraz krytycznej analizy dotychczasowych interpretacji, zwłaszcza jeśli chodzi o rozumienie dobra dziecka w ujęciu zaproponowanym przez Autorkę.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Karoliny Mendeckiej potwierdza Jej teoretyczne przygotowanie do pracy naukowej i predyspozycje intelektualne w tym zakresie.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że spełnione zostały wymogi określone w przywołanym wyżej przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, skoro: *Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, o którym mowa w art. 20 ust. 7, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.*

**Reasumując ten punkt recenzji – dysertacja mgr Karoliny Mendeckiej: po pierwsze, dotyczy istotnego problemu naukowego; po drugie, stanowi jego oryginalne rozwiązanie; po trzecie, dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej Autorki; po czwarte, potwierdza Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

## **B.**

Z kolei z punktu widzenia drugiego ze wspomnianych na wstępie celów oczekuję, że Autorka podejmie w trakcie publicznej obrony dyskusję nad uwagami zarówno sformułowanymi w niniejszej recenzji, jak i podanymi podczas obrony, które niewątpliwie będą skłaniać do dalszej refleksji. Nie ulega wątpliwości, że moje pytania nie dyskredytują prezentowanej dysertacji. Wręcz przeciwnie – z punktu widzenia Autorki powinny być traktowane wyłącznie, z jednej strony, jako szansa na wspomnianą wyżej autoprezentację, z drugiej zaś, jako życzliwe rady starszego kolegi w zakresie ewentualnej publikacji rozprawy w formie monograficznej. Dysertacja mgr Karoliny Mendeckiej zasługuje moim zdaniem, po pewnych zmianach i rozszerzeniu o dodatkowe zagadnienia, na wydanie drukiem, ponieważ w znaczący sposób wzbogaciłaby wiedzę polskiego czytelnika na temat dobra dziecka w ujęciu proponowanym przez Autorkę.

## **III. Uwagi szczegółowe o charakterze dyskusyjnym**

Tytuł pracy w pełni odpowiada jej treści i jego niewątpliwą zaletą jest pełne oddanie materii, z którą będzie się zmagał czytelnik dysertacji. Autorka faktycznie w swojej pracy zajęła się: po pierwsze – dobrem w ujęciu filozoficznym, po drugie – relacją pomiędzy dobrem jednostki a dobrem wspólnym; po trzecie – dobrem dziecka w perspektywie filozoficznoprawnej i po czwarte wreszcie – dobrem dziecka w ujęciu wspólnotowym a indywidualnym.

W rozdziale pierwszym Autorka skupiła się na etymologii pojęcia dobra oraz przedstawiła koncepcje dobra w ujęciu filozoficznym. Co ważne, Doktorantka nie popełniła błędu analizy całościowej danego pojęcia. Do swoich przemyśleń wybrała jedynie te koncepcje dobra, które łączą się z tytułowym dylematem jednostkowym bądź wspólnotowym. To niezmiernie istotne i warte docenienia, że Autorka odważnie dokonuje selekcji materiału w swojej pracy. Co więcej dokonany wybór należy ocenić jako poprawny i wystarczający. Umiejętność, którą zaprezentowała Autorka już przy pisaniu pierwszego rozdziału wskazuje także na Jej wysokie kompetencje merytoryczne. Tylko bowiem osoba, która doskonale porusza się w całościowej materii danej problematyki jest w stanie dokonać adekwatnego do prezentacji materiału badawczego.

W rozdziale drugim Autorka zaczęła swoje rozważania od przedstawienia dobra jednostki i dobra wspólnego, aby następnie opisać relację, która między nimi zachodzi. Również i w tym przypadku należy odnotować, szczególnie w dwóch pierwszych częściach, poprawny wybór koncepcji opisywanych przez Autorkę celem zobrazowania problematyki dobra jednostki i dobra wspólnego. Trudno bowiem, przy takim wyborze tematyki, podważyć konieczność zaprezentowania chociażby takich myślicieli, jak w przypadku filozofii liberalnej Ronalda Dworkina, czy też Johna Rawlsa, natomiast odnośnie komunitarian przykładowo Michaela Sandela czy Michaela Walzera. Jeżeli zatem nie mam większych zastrzeżeń do tych rozważań to pozostaje mi pewien niedosyt w zakresie punktu trzeciego tego rozdziału, w którym Autorka opisuje relację między dobrem jednostki a dobrem wspólnym. Ponowne odwołanie się do prezentacji określonych filozofów, w tym przypadku Willa Kymlickiego czy Andrzeja Szahaja wydaje się niewystarczające. Brakuje mi tu bardziej dogłębnej analizy przedawnionych wcześniej koncepcji indywidualistycznych i komunitarystycznych, ale nie z punktu widzenia poglądów kolejnych filozofów, a samej Autorki pracy. Tej pustki nie wypełnia także punkt czwarty określony jako uwagi podsumowujące. Wprawdzie Doktorantka formułuje w nim swoje zdanie, to jednak, zważywszy na bardzo duże predyspozycje intelektualne Autorki (które dają się odkodować z całości recenzowanej dysertacji), czyni to ze zbyt małą odwagą.

W rozdziale trzecim Autorka przechodzi do przedstawienia dobra dziecka w perspektywie filozoficznoprawnej. Zarówno pod względem merytorycznym, jak i konstrukcyjnym rozdział jest opracowany rzetelnie nie budząc większych zastrzeżeń recenzenta. Doktorantka wychodzi od opisu samego pojęcia dziecka, następnie przedstawia dziecko jako członka wspólnoty, aby w końcu odnieść się do samego dobra dziecka. Bardzo trafnym rozwiązaniem jest przyjęta konstrukcja poszczególnych części. Autorka bowiem przekazuje czytelnikowi w pierwszej kolejności uwagi natury filozoficznej a następnie prawnej. Tym samym wypełnia całość materii koniecznej dla pełnego przedstawienia opisywanej problematyki. Wobec zwrotu ku prawu praca nabiera także większej wartości *stricto* praktycznej. Autorka w sposób płynny przeszła do sfery normatywnej przywołując i analizując poprawnie wybrane przepisy prawa polskiego i międzynarodowego.

Ostatni, czwarty rozdział pracy stanowi kontynuację pogłębionej analizy dobra dziecka zapoczątkowanej w rozdziale poprzednim. Autorka wychodzi w tym przypadku od przedstawienia normatywnej konstrukcji dobra dziecka jako zasady

prawnej i jako klauzuli generalnej. Początkowo przedstawia założenia teoretyczne samych instytucji teorii prawa, aby następnie odnieść je do dobra dziecka. Z aprobatą należy przyjąć wystarczające, na potrzeby niemniejszej dysertacji, rozważania Doktorantki na temat zasad prawa i klauzul generalnych. Równie poprawne i ciekawe są uwagi Autorki zawarte w części, w której opisuje zasadę dobra dziecka jako nadrzędnej normy prawnej. Podobny wniosek dotyczy przedstawienia zależności między dobrem dziecka rozumianym jako dobro jednostki a dobrem dziecka będącego częściom dobra wspólnego.

Pomijając uwagi polemiczne dotyczące rozdziału drugiego, mogę tylko podsumować, że praca – ujęta jako całość – jest skonstruowana bardzo dobrze pod względem metodologicznym – od tradycji ideowej pojęcia dobra i zagadnień teoretycznych w zakresie opisu dobra jednostki i dobra wspólnego przez szczegółowe rozważania odnośnie dobra dziecka w perspektywie filozoficznoprawnej, aż po opis dobra dziecka w ujęciu teoretycznoprawnym.

W przyjętym paradygmacie oceny rozpraw doktorskich niejako obowiązkiem recenzenta jest sformułowanie jakichś, przynajmniej kilku uwag krytycznych i polemicznych. Ich brak w recenzji może bowiem sugerować, że recenzent pracy albo nie przeczytał, albo nie zrozumiał. W przypadku recenzowanej tutaj rozprawy mgr Karoliny Mendeckiej postanowiłem jednak uchylić się od tego rozpowszechnionego imperatywu, mimo że rozprawę z prawdziwym zainteresowaniem przeczytałem i, mam nadzieję, zrozumiałem. Praca jest po prostu bardzo dobra w sensie formalnym, merytorycznym i metodologicznym, dlatego też nie ma głębszego sensu „czeplanie się” szczegółów (które oczywiście bez trudu mógłbym wskazać) tylko po to, by uczynić zadość paradygmatycznej tradycji. Mógłbym oczywiście też wskazać na pewne formalne niedoskonałości tekstu, które jednak nie obniżają wartości pracy.

Zastanawia mnie jednak motywacja Autorki do podjęcia się opracowania tematyki z zakresu dobra dziecka szczególnie w takim ujęciu, jak to uczyniła odnosząc się do relacji między dobrem wspólnym a dobrem jednostki. Doktorantka wprowadzie wskazała, już w drugim akapicie pracy, że powstała ona z uwagi na „chęć usystematyzowania najważniejszych kwestii dotyczących dobra dziecka”, to jednak mnie bardziej interesują motywy intelektualne samej Autorki do zmierzenia się z tym

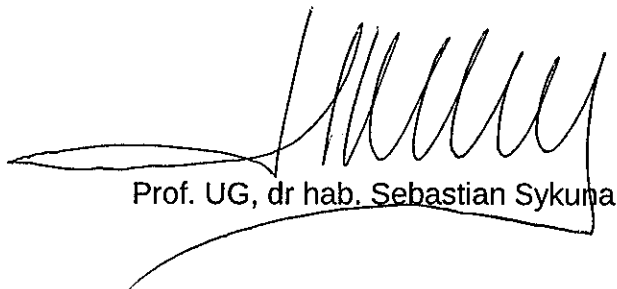


waśnie tematem i przeprowadzenia go w taki, a nie inny sposób. Dodatkowo prosiłbym Autorkę o zmierzenie się jeszcze z istotą dylematu. W końcu w pracy dobro dziecka usytuowane jest pomiędzy dobrem wspólnym a dobrem jednostki. Tym samym zachodzi tu pewny dylemat, który jako taki Autorka rozwinęła w swoich rozważaniach. To co mnie bardziej interesuje to zwrócenie uwagi na samą koncepcję dylematu w teorii i filozofii chociażby w odniesieniu do konfliktu.

#### IV. Konkluzja

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Karoliny Mendeckiej pt. *Dobro dziecka. Między dobrem wspólnym a dobrem jednostki* w pełni odpowiada wymogom określonym w cytowanym wyżej przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego oparte na wszechstronnej znajomości literatury przedmiotu. Wnoszę o dopuszczenie mgr Karoliny Mendeckiej do dalszych etapów postępowania zmierzającego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Wyrażone wyżej uwagi należy traktować jako chęć wywołania dyskusji naukowej w trakcie publicznej obrony i odnosić bardziej do wspomnianej szansy na autoprezentację niż do merytorycznej zawartości i metodologicznych założeń dysertacji w jej aktualnej wersji, albowiem w tym zakresie recenzowana praca doktorska prezentuje najwyższy poziom.

Biorąc pod uwagę moje powyższe rozważania i fakt, że dysertacja mgr Karoliny Mendeckiej cechuje się oryginalnością w zakresie opracowania sformułowanego tematu oraz posiada szczególne walory poznawcze i użytkowe zarówno w sferze teoretycznej, jak i praktycznej, składam wniosek o jej wyróżnienie.



Prof. UG, dr hab. Sebastian Sykuna